

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośzenie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 września.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta.

Podobnie jak dnia poprzedniego wczoraj również natarli Anglicy ze znacznymi siłami między Ancre i Courcellette. Po zmiennej walce na bliską metę zostali oni wyparci.

Pozatem tylko małe ataki częściowe i walka działowa, która wzmocniła się po południu na północ od Sommy, oraz w poszczególnych odcinkach na południe od rzeki.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie Stochodu kompanja polskiego legjonu dokonała pomyślnego ataku pod Sitoliczami.

Na południo-zachód od Wytońca Rosjanie daremnie nacierali.

Podczas udatnego przedsięwzięcia w okolicy Hukałowiec (na północ od Zborowa) w nocy na 29 września wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 70 żołnierzy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południe od Str. Klauzura (krąg Ludowej) i nad Comanem dobrze przygotowane kontrataki wojsk gen. leutnanta v. Conta odniosły zupełne powodzenie. Pod Str. Klauzura wzięto do niewoli 4 oficerów i 532 żołnierzy oraz zdobyto 8 karabinów maszynowych. W odcinku Kirlibaby odparte zostały rosyjskie ataki.

FRONT SIĘDMIOGRODZKI.

Na froncie wschodnim północna i druga armja rumuńska w górach Goergen z linii Parajd—Oderhellen (Szekely—Udvarhely) i od Fogaras przeszła do ataku. W górach Goergen nieprzyjaciel został odparty. Dalej na południe wojska ochronne cofnęły się. Wojska niemieckie pomyślnie natarły przed strumieniem Haar ku południowi od Henndorf (Hegen) na jedną z rumuńskich kolumn, odrzuciły ją w tył i wzięły do niewoli 11 oficerów,

591 żołnierzy, nadto zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Rozpoczęta dn. 26 września bitwa oskrzydająca pod Hermannstadt (Nagy Szeben) została wygrana. Pod dowództwem naczelnym v. Falkenhayna niemieckie i austro-węgierskie wojska po zaciętej walce pobiły i zniszczyły silne oddziały pierwszej armji rumuńskiej. Po ciężkich krwawych stratach resztki wojsk nieprzyjacielskich uciekły w rozsypane na górskie bezdroża po obu stronach przełęczy Czerwonej Wieży, obsadzonej na tyłach nieprzyjaciela przez nas już rankiem dn. 26 września przy pomocy śmiałego pochodu przez góry. Zostały tu one przyjęte druzgocącym ogniem wojsk bawarskich pod dowództwem generała lejtenanta Krafft von Dellmensingen.

Atak pomocniczy drugiej armji rumuńskiej przyszedł zapóźno. Nasze wojska, dowiedziawszy się, że chciwi Rumuni, walczący wspólnie z koalicją o zagrożoną przez Niemcy kulturę, zabijali bezbronných ranných, były się z nadzwyczajną zaciętością. Ilość jeńców oraz częściowo rozrzucona po górskim leśnym terenie bardzo znaczna zdobycz, nie są jeszcze ustalone.

W okręgu Hötzing (Hatszeg) i w odcinku Mehadia odparte zostały ataki rumuńskie.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Nasza eskadra lotnicza dokonała pomyślnego napadu na most kolejowy w Czernawodzie i nieprzyjacielskie obozy wojskowe.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 30 września.

FRONT WSCHODNI.

Front Rumuński.

Na zachód od Petroszeny odparto został atak niemiecki.

Niemieckie i austriackie siły bojowe, znajdujące się pod dowództwem generała v. Falkenhayna odniosły pod Nagy Szeben (Hermanstadt) zupełne zwycięstwo.

Daleko wysunięta kolumna obcho-

dowa wojsk bawarskich przed czterema dniami zamknęła na tyłach nieprzyjaciela drogę przez przełęcz Vesteroronyer (Czerwona Wieża). Wszystkie próby nieprzyjaciela przebicia z powrotem tej drogi spełzyły na niczem. Równocześnie od zachodu, północy i wschodu natarły niemieckie i austro-węgierskie kolumny na walczące ku południowi od Nagy Szeben rumuńskie dywizje. Nieprzyjaciel bronił się z rozpaczą. Walka była nadzwyczaj krwawa. Pozbawione nadającej się do jazdy drogi rozbitki rumuńskich wojsk uciekły w góry Fogaras. Ilość jeńców z każdą chwilą wzrasta.

Zdobyc jest bardzo duża ponieważ nieprzyjaciel musiał porzucić swój obóz—o ile nie mógł go zniszczyć.

Podjęta przedwczoraj znowu przez Rumunów ofensywa na froncie siedmiogrodzkim nie mogła wiele wpłynąć na wynik walk pod Nagy Szeben.

Wysunięte na północ od Fogaras i pod Szekely Udvarhely (Oderhellen) wojska musiały być cofnięte ku siłom głównym, natomiast z drugiej strony na południe od Henndorf (Hegen) kontratak niemieckich wojsk przyniósł jako jeńców 11 rumuńskich oficerów, 591 żołnierzy i 3 karabiny maszynowe.

Dn. 29 września c. k. oddział motorowy, popierany przez grupę posterunkową, uzbrojony parowiec i niemiecką łódź motorową «Weichsel» napadł na port rumuński Corabja. Po zdobyciu nieprzyjacielskich urządzeń obronnych przedostały się nasze jednostki bojowe do wnętrza basenu portowego. Zniszczyły one dworzec kolejowy, wojskowe urządzenia portowe, uzbrojony parowiec rosyjski, który w roku ubiegłym uciekł do Corabji, statki do rozrzucania min i holowniki, oraz zabrały z sobą 9 austro-węgierskich holowników zatrzymanych w porcie. Po naszej stronie żadnych strat niema.

Front wojsk gen. kawalerji arcyksięcia Karola.

Walki w okręgu Ludowej trwają. Podczas kontrataku wzięto do niewoli 4 oficerów Rosjan i 532 żołnierzy, oraz zdobyto 8 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Poza odparciem rosyjskiego ataku pod Wytońcem i pomyślnymi walkami przed pozycjami polskiego legjonu żadnych szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

Nieprzyjacielski ogień działowy i minowy na płaskowzgórzu Karst utrzymał się i popołudniu zyskał na sile.

Pod Cimone zdołano uratować

jeszcze 7 Włochów żywych, między nimi jednego kandydata na oficera.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 29 września.

Komunikat urzędowy z dn. 29-go września,

Na froncie Felahie zwykła działalność ogniowa. W nocy z dnia 27 września na pozycji nieprzyjacielskiej wybuchnął pożar.

Nieprzyjaciel próbował go ugasić, lecz przeszkodził mu nasz ogień.

Na froncie kaukaskim na prawem skrzydle walki oddziałów wywiadowczych.

Na pozostałych frontach żadnych ważnych wypadków nie było.

BERN (29 zm.) Co do stanowiska rządu greckiego, według «Secolo», brak do dziś dnia pewnych informacji w sferach urzędowych. Wątpią ogólnie, aby król zdecydował się na jakiegokolwiek wypowiedzenie wojny. Co do znaczenia greckiej interwencji pod względem wojskowym, nigdzie chyba nie robią sobie iluzji co do tego. O ile dyplomacja koalicyjna przyczynia się do tego, czynione jest to przede wszystkim ze względu na moralne skutki u nieprzyjaciół i neutralnych.

AMSTERDAM (29 września) «Daily News» dowiaduje się z Aten pod datą 28 września. Prezes ministrów proponuje teraz królowi pozostać neutralnym, aż do chwili gdy warunki dla Grecji za jej współudział nie będą jasno postawione.

BERLIN (30 września). Komisja główna Reichstagu prowadziła dziś w dalszym ciągu swe poufne obrady. Dzisiaj również byli obecni kanclerz Rzeszy i wymienieni wczoraj sekretarze. Początkowo mówił przedstawiciel konserwatystów o sytuacji zagranicznej. Następnie w dłuższej przemowie przedstawił sytuację gospodarczą wojenną sekretarzem stanu dr. Helfferich.

BERLIN (30 września) Urzędownie. Niemiecko-szwajcarska ugoda handlowa została wczoraj za pomocą dania ratyfikacji zatwierdzona.

LONDYN (30 września) Prezydent Local Government Board, Walter Long, wyjaśnił w jednej z mów, że wojna nie może być zakończona podziałem terenów, lub zmuszeniem do odszkodowania pieniężnego, lecz dopiero wówczas gdy położone będą takie podstawy dla wszechświatowego pokoju, który trwać będzie nie

chwile, nie dziesiątek lat i nie jedno pokolenie, lecz tak długo, aby świat mógł zupełnie zaleczyć się po wszystkich wstrząsaniach i okropnościach obecnej olbrzymiej walki.

MONACHJUM (29 wrz.) «Münch. Neuster Nachrichten» donoszą, że leutnant lotniczy Mulzer, kawaler orderów «Pour le mérite» i «Max-Josepha» został śmiertelnie stracony na froncie zachodnim.

SOFJA (28 wrz.) Bułgarska ag. teleg. donosi: pom. szefa sztabu generalnego, pułkownik Łukow, został mianowany szefem sztabu generalnego na miejsce zmarłego generała Szostowa.

FRANKFURT n. MENEM (29 września) «Frankf. Ztg.» donosi z New Jersey: Wybory pierwsiotkowe w New Jersey, miejscu pochodzenia prezydenta Wilsona, przyniosły jego kandydaturę całkowitą klęskę. Szczególniej gwałtownie występował przeciw jego wyborowi Niemcy-Amerykanie, jak również przeciw wyborowi pozostałych zwolenników Wilsona.

Mowa kanclerza w Reichstagu.

Kanclerz Rzeszy — jak komunikowaliśmy już na mocy informacji telegraficznych — na czwartkowym posiedzeniu Reichstagu wypowiedział mowę, poruszającą wiele spraw natury politycznej i wojskowej.

Punktem wyjścia tej mowy jest wypowiedzenie wojny Niemcom przez Włochy i Rumunję. Bethmann-Hollweg dał krótki zarys przebiegu tych wypadków oraz stosunków dyplomatycznych z Rumunją w ciągu ostatnich czasów aż do wypowiedzenia wojny włącznie.

Następnie kanclerz Rzeszy streścił w krótkich słowach sytuację na polach walki, podkreślając niepowodzenie planów nieprzyjacielskich na froncie wschodnim i zachodnim, oraz wielkich planów Bałkańskich.

Jako przyczynę pchania przez koalicję ciągle nowych narodów do walki kanclerz wskazał chęć zaborów u nieprzyjaciela i zamiar niszczenia.

«Rosjanie chcą Konstantynopola, Francuzi Alzacji i Lotaryngji, Włosi Trentino i Tryjestu, Rumuni Siedmiogrodu. Dla nas od pierwszego dnia wojna nie była nierzem, innej jak obroną naszego prawa do życia, swobody i rozwoju. (Oklaski). Dlatego pierwsi i jedyni mogliśmy ogłosić o naszej gotowości do zawarcia pokoju.

Mówiłem już o tem wyraźnie w dniu 9 grudnia ub. roku, a później powtarzałem. Zrobiliśmy co do nas należało. Któż może żądać od nas nowej propozycji pokoju, skoro nasi przeciwnicy, jak to niedawno uczynił francuski prezes ministrów, Briand, pokój, któryby mógł obecnie nastąpić, uważają za poniżenie, za ułżewienie pamięci poległych i chcą prowadzić wojnę aż do osiągnięcia swych utopijnych celów?

Chęć zdobywania nowych terenów sprawia, że nasi przeciwnicy muszą ponieść odpowiedzialność za rosnące codziennie góry trupów.

Briand oświadczył niedawno, że Francja walczy o trwałą, pewną pokój, któryby zabezpieczał narody od wszelkiej napaści. My chcemy tego samego. Chcemy raz na zawsze zabezpieczyć Niemcy od wszelkich napaści.

Następnie przeszedł mówca do Anglii i — jak to już podaliśmy w streszczeniu telegraficznym — oświadczył, że jest ona najzawziętym i najbardziej nieprzejednanym wrogiem Niemiec, przeciw któremu użyć trzeba wszelkich, będących w rozporządzeniu środków walki.

Mowa została zakończona uczczeniem pamięci poległych na polu wal-

ki, którym winna ojczyzna wdzięczność, oraz rzutem oka na przyszłość Niemiec, po zawarciu pokoju, co również podaliśmy już w numerze piątkowym.

Echa mowy kanclerza Rzeszy.

(Głosy prasy niemieckiej).

«Berl. Tag.», omawiając w artykule wstępnym mowę kanclerza Rzeszy, powiada:

Z nadzwyczajnym napięciem oczekiwała opinia publiczna politycznych oświadczeń kanclerza Rzeszy. Cała atmosfera polityczna była pod tak silnym napięciem, że od każdego wyrazu spodziewano się ulgi.

Nie można twierdzić, by Bethmann-Hollweg odpowiedział na wszystkie pytania, dręczące naród niemiecki. W jego wczorajszej mowie zauważyć się da pewna doza akademickiej powściągliwości. Z wyjątkiem jednego momentu, kanclerz Rzeszy starał się otoczyć mgłą swe wynurzenia i więcej powiedzieć między wierszami, niż otwarcie. Kanclerz zwrócił uwagę na to, że zagranica oczekuje wynurzeń. Jednakże rezultatem tej powściągliwości w słowach było bardzo chłodne stosunkowo przyjęcie mowy przez Reichstag.

Przy odczytywaniu powtórnym mowa kanclerza Rzeszy zyskuje. Uderza w niej przede wszystkim brak frazesów retorycznych.

Raz tylko kanclerz w mowie swojej dał ujście temperamentowi, mianowicie wtedy, gdy mówił o Anglii. Wprawdzie powołał się on na krążące w tej mierze pogłoski, jednakże ton jego słów jest tak wyraźny, że przy dobrej woli nieporozumienie zdarzyć się nie może.

Bethmann-Hollweg uznał Anglię za najsrozsze, najzaciętszego i najbardziej zawziętego naszego wroga, przeciw któremu użyć trzeba wszystkich, będących w rozporządzeniu, środków. Nawet jeśli ktoś nie jest dobrze poinformowany o sprawach zakulisowych zrozumie, że kanclerz Rzeszy, zwracając swe przemówienie przeciw konserwatystom, jednakże skierował je przeciw wszystkim swym otwartym i ukrytym przeciwnikom.

Użył on nawet wyrazu «pogarda». Bethmann Hollweg nie sądził naturalnie, że temi słowami wytrąci im broń z ręki, bo nie ulega wątpliwości, że swą robotę będą oni prowadzić dalej.

Możliwym jest wszakże, że niektórzy w dobrej wierze będący zwolennicy, skorzystają z tych uwag kanclerza, by spróbować raz jeszcze wyjaśnić całą sytuację.

Wywody kanclerza Rzeszy o sytuacji ogólnej nie przyniosły wiele nowego.

Powściągliwość w mowie odbiła się również na rozważaniu zadań wojny i warunków pokoju.

Podobnie, jak w pierwszym dniu wojny, kanclerz orzekł, że wojna obecna jest tylko obroną naszych praw do życia, swobody i rozwoju.

Orzekł on również, żeśmy okazali pierwsi i jedyni gotowość do zawarcia pokoju, podczas gdy przeciwnicy nasi ponoszą odpowiedzialność za padające ciągle góry trupów.

«Voss. Ztg.» w numerze piątkowym ogranicza się do streszczenia wywodów kanclerza Rzeszy z podkreśleniem niektórych momentów, jak np. ustępów, w których Bethmann Hollweg porusza stosunek Niemiec do Rosji. Autor artykułu «Voss. Ztg.», Jerzy Bernhard, w tej sprawie pisze: Wyjaśnienie kanclerza, dotyczące

Rosji, były właściwie interpretacją żywo omawianej poprzedniej jego mowy, dotyczącej oswożenia obcych narodów w państwie rosyjskiem.

Rosyjska «reakcja» została nazwana wtedy nieznośnym uciskiem, od którego muszą być uwolnione obce narodowości w Rosji. Z obecnej mowy kanclerza rosyjskie partie konserwatywne mogą wywnioskować, że poprzednie słowa kanclerza nie oznaczały bynajmniej, jakobyśmy propagowali nienawiść przeciwko dotychczasowemu rządowi rosyjskiemu, z drugiej strony liberalni politycy Rosji mogą wyraźnie wywnioskować, że Niemcy nigdy nie będą stały na przeszkodzie do rozwoju wolnościowego Rosji.

Jakkolwiek Rosja kształtować się będzie wewnątrz, nie napotka w tym względzie ani przeszkód ani pomocy ze strony naszych władz urzędowych.

«Deutsche Tagesztg.» podaje bardzo krótkie streszczenie mowy kanclerza Rzeszy, z uznaniem podkreśla oświadczenie jego, dotyczące Anglii zaznaczając, że obecnie oczekiwać należy, jakimi czynami ujawni się ten stosunek do najbardziej nieprzejednanego wroga Niemiec.

«Vorwärts», streszczając przemówienie Bethmanna-Hollwega, zwraca uwagę na ogromne zainteresowanie, jakie budziła mowa kanclerza Rzeszy, aczkolwiek oświadczenia partii zostały odłożone aż na tydzień.

Według «Vorwärts» oświadczenie kanclerza są tak niejasne, że przedstawiciele partii nie będą wiedzieli, jak sobie je tłumaczyć. W mowie niema nic jasnego, zdecydowanego, wszystko pokryte mgłą i niejasnością.

Socjalizm a kwestja pokoju.

Wiele się teraz mówi o socjaliście jako czynniku pokoju. I niewątpliwie myśl, aby grupy demokratyczne zdobyły odpowiedni wpływ na sposób likwidacji wojny i przyszłe urządzenie Europy, znajduje wielu zwolenników.

Socjalizm, który mniemał, że potrafi nie dopuścić do wojny, poniósł sam w czasie wojny niesłychaną porażkę. O międzynarodówce socjalistycznej, jako jednolitej sile politycznej mowy dziś niema, zaś narodowe organizacje socjalno-demokratyczne pożera rak niezgody.

Jakaż była rzeczywista siła socjalizmu w życiu państw współczesnych przed wojną i jakie są widoki, że socjalizm zdobędzie rozstrzygający głos przy układach pokojowych?

Stosunek posłów socjalistycznych w różnych państwach był następujący:

Kraj	liczba posłów socj.	liczba posłów niesocj.	stosunek socjalist.
Szwecja . .	73	157	1 : 2.15
Dania . .	32	82	1 : 2.56
Niemcy . .	111	286	1 : 2.57
Francja . .	131	422	1 : 3.22
Belgia . .	39	145	1 : 3.71
Holandja .	18	82	1 : 4.55
Norwegja .	20	103	1 : 5.15
Austria . .	82	434	1 : 5.29
Włochy . .	79	429	1 : 5.43
Szwajcaria .	16	173	1 : 10.80
Bułgarja . .	18	227	1 : 12.61
Anglja . .	40	628	1 : 15.70
Rosja . .	15	427	1 : 28.46
Serbja . .	2	163	1 : 81.50
Hiszpanja .	1	407	1 : 407.00
Stany Zjednocz.	1	433	1 : 433.00

W parlamencie tureckim i węgierskim socjalistów nie było.

Z powyższego widać, iż rozstrzygającego znaczenia socjalizm nie miał nigdzie. Nawet tam, gdzie, jak w Niemczech, jest on silnie rozwinięty, liczba głosów oddana na posłów socjalistycznych wynosiła tylko 34.8% ogólnej liczby (w 1912 r.).

Zaznaczyć wypada, że w znacznej liczbie państw (Rosja, Anglja, Francja i Bułgarja) niema jednolitych partii i że są one najczęściej słabe organizacyjnie. Wojna stan ten jeszcze pogorszyła, wytwarzając wewnątrz najsilniejszych organizacji głębokie przeciwieństwa i niezgodę.

Jako siła ideowa i organizacyjna socjalizm jest śmiertelnie osłabiony a przytem niezdolny do wspólnych, jednolitych wystąpień. Odbywają się obecnie kongresy socjalistyczne poszczególnych narodów i grup narodów, lecz o wspólnym posiedzeniu np. Niemców i Francuzów, nikt jeszcze nie marzy. Wytworzyło się tyle nienawiści i nieufności, iż wspólna akcja długo jeszcze nie będzie możliwa. Hervé wyraził się pewnego razu, że miłszy mu jest burzua francuski, niż socjaldemokrata niemieckiego cesarza.

Mięso po wojnie.

Brak mięsa, dający się dotkliwie odczuć nie tylko w państwach centralnych lecz także w przeciwnym obozie, staje się tematem rozmyślań w kierunku ograniczenia konsumpcji nie tylko w czasie wojny, lecz także po zawarciu pokoju, który nie wpłynie bynajmniej na polepszenie się stosunków. Powodem wynikających braków jest zwiększona konsumpcja przez setki tysięcy mowych zjadaczy mięsa, którzy w normalnych czasach nie spożywali go, lub czynili to w mniejszych ilościach, rzadziej, z okazji świąt i familijnych uroczystości, jak to miało miejsce u naszego ludu i biedniejszych sfer, z których składają się milionowe armje walczących państw.

Twarde życie obozowe i forsowne marsze wymagały treściwego odżywiania żołnierzy. To musiało spowodować masowe rekwizycje bydła i wybicie go, pozbawiające ludność rezerwoaru mięsa, a rolnictwo podstawowych warunków intensywnej gospodarki.

Odbić się to musi dotkliwie także na przyszłości, zanim gospodarstwa będą w stanie uzupełnić swe braki i nadwyżką w hodowli dostarczyć potrzebnej dla konsumpcji ilości bydła rzeźnego.

Pisma niemieckie omawiają tę bardzo ważną kwestję w dziesiątkach artykułów. Mięso mrożone amerykańskie, objęte trustem, z którego korzystaliśmy czasem przed wojną, przestało już budzić zainteresowanie. Z dniem 26 czerwca amerykański rynek mięsny przestał nim być dla Europy, gdyż dzięki spekulacji trustu, Stany Zjednoczone zmuszone zostały nie tylko do kapitulacji z wywozu, lecz nawet doprowadzać musiały mięso dla wyżywienia swej ludności.

Amerykański trust mięsny nie chciał poprzestać na swej działalności, przerzucił się do Australji, gdzie zamierzał ciężką swą rękę położyć na tamtejszym rynku mięsnym, opanować targi, aby kontynuować dalej rozpoczęte w Ameryce korzystne interesy.

W czasie wojny spodziewać się należy, że wzrość musiała potęga trustu mięsnego. Cztery potężne towarzystwa amerykańskie tak zdołały się rozgałęzić, że skupiają obecnie w swych rękach połowę wyprodukowanej w całym świecie ilości mięsa wołowego.

Cały targ południowo-amerykański znalazł się w rękach trustu, który nie tylko w Argentynie, lecz także

w Brazylii i Uragwaju, a od niedawna także w Kolumbji, stworzył olbrzymie rzeźnie i zamrażarnie mięsa. Po szczególne towarzystwa przynosiły w czasie wojny od 10 do 60 milionów marek rocznego dochodu, a te olbrzymie sumy obracano na dalsze rozszerzenie swych zakładów.

W Australji i Nowej Zelandji na czas spostrzeżono niebezpieczeństwo, jakie grozi z powodu działalności trustu i położono jej tamę przy pomocy ustawodawstwa.

Upaństwowiono hodowlę bydła i częściowy wywóz mięsa, założono państwowe pastwiska, rzeźnie i jatki, a w południowej Australji utworzono nawet specjalny urząd, zajmujący się eksportem mięsa.

Z dostaw trustu korzysta w wielkiej mierze Anglja, co po wojnie ma tem większe znaczenie, dlatego też pisma niemieckie zwracają uwagę czynników zajmujących się kwestją aprowizacji, aby wcześniej postarały się o dostawę mięsa zamorskiego i zajęły stanowisko wobec dotychczasowych praktyk trustu mięsnego.

Dookoła wojny.

W sprawie sytuacji na froncie wschodnim.

Organ rosyjskich kół wojskowych, «Russkij Inwalid», zamieścił niedawno dłuższy przegląd, poświęcony sytuacji wojennej na froncie wschodnim, w którym pomiędzy innymi pisze:

«Na Wołyniu, na t. zw. froncie nad Stochodem, nieprzyjaciel odparł nas cokolwiek wstecz za pomocą ciągłych kontrataków, jednak na razie trzymamy się jeszcze mocno na lewym brzegu rzeki. Ataki nieprzyjacielskie, pisze dalej «Russkij Inwalid», były przedsięwzięte przez piechotę bez przygotowania przez artylerję.

Większe znaczenie posiada walka, która się toczy na zachód od Łucka, pomiędzy Korytnicą i Świnuchami, gdzie Niemcy posunęli się naprzód na froncie długości 10 wiorst.

W związku strategicznym z temi walkami znajduje się ofensywa w Siedmiogrodzie, która osiągnęła pewne, dosyć znaczne nawet rezultaty. Należy przytem wziąć pod uwagę, że nieprzyjaciel już ustalił współdziałanie strategiczne w Galicji i Siedmiogrodzie, gdy tymczasem jedność frontu rosyjsko-rumuńskiego dotychczas nie została jeszcze urzeczywistniona, i brak komunikacji dzieli wojska rosyjsko-rumuńskie w Karpatach na dwie odosobnione grupy pod względem strategicznym, jedynym łącznikiem pomiędzy którymi jest linja kolejowa Bukareszt—Klöss.

Anglja i Francja są przeciwnie wszelkiemu neutralnemu pośrednictwu pokojowemu.

W № 198 «Dziennika» zamieściliśmy depeszę, informującą, że państwa koalicyjne zaznaczyły państwom neutralnym, iż będą uważać wszelkie pośrednictwo pokojowe w chwili obecnej za akt sobie wrogi. Obecnie korespondent zurichski «Berl. Tagebl.» czyni ciekawe rewelacje w tej sprawie. Mianowicie z depesz, otrzymanych w Szwajcarji, wynika, że to francuski i angielski posłowie oświadczyli rządowi holenderskiemu, iż ich państwa każdą próbę podjęcia pośrednictwa pokojowego przez którekolwiek z państw neutralnych, będą traktowały jako akt wrogi. Twierdzą, że podobne oświadczenia zostały złożone przez Anglję i Francję rządowi pozostałych państw neutralnych.

Jak podaje ten sam korespondent «Berl. Tagebl.», biuro Reutersa szerzy artykuł wstępny «Daily Telegraph'», który pod tytułem «Żadnych rozmów o pokoju» zwraca się ostro przeciwko

«chwiejnym» i jako wzór do naśladowania dla Anglików wystawia tramcuskiego prezesa ministrów, Brianda, bojownika aż do ostateczności. Francja, mówi wspomniana gazeta angielska, jest szczęśliwa, iż posiada takich mężów, jak Briand, których słowo, to miecz ognisty. «My w Anglji, mówi dalej gazeta, zawdzięczamy naszej flocie, oraz naszemu położeniu geograficznemu, że żaden jeszcze intruz nie dotknął ziemi angielskiej. Pomimo to jednak, takim samem lajdactwem byłaby myśl o podjęciu obecnie układów pokojowych ze strony ministra angielskiego jak i francuskiego. Jest to próżna gadanina, gdy mówią, iż koalicja postawiła zniszczyć Niemcy całkowicie, o tem nie myśli żaden rozsądny człowiek. Chcemy tylko zniszczyć maszynę militarystyki niemieckiej, gdyż, dopóki ona istnieje, żaden pokój nie jest możliwy.

Chyba wtedy dopiero ukaże się możliwość pokoju, gdy Francja zostanie uwolniona od najeźdźcy, Bułgaria będzie pokonana, i dla Niemiec zostanie zamknięta droga na wschód. Jedynym punktem widzenia, do którego winien stosować się każdy czyn sprzymierzeńców, jest to dążenie, aby pokój nie ostateczny nie był czymś przestępnym w stosunku do tych, którzy życie złożyli w ofierze za swój kraj».

Natomiast pismo angielskie «Nation» z całym naciskiem wypowiada się za rozpoczęciem układów pokojowych.

Angielskie krążowniki lądowe.

Jak donosi «Berl. Lokalanz.», prasa koalicyjna neutralna jest przepelniona wiadomościami o nowych angielskich samochodach do okopów. Witane z ogromną reklamą jako «okręty lądowe», «lądowe krążowniki», «lądowe drednoty», automobile te są najnowszą nadzieją aliantów, którzy uważają, że wreszcie został znaleziony właściwy środek do pokonania okopów niemieckich.

«Berl. Lokalanz.» zaznacza, że pomysł takiego «krążownika lądowego» powstał u królewskiego inżyniera Goebela, przed 2 laty, wobec czego, jak mówi, nowe angielskie drednoty lądowe nie są wcale oryginalnym wynalazkiem angielskim, lecz tylko słabym oddźwiękiem niemieckiego.

Niemcy.

Sprawy parlamentarne.

Jak donosi Ag. Tel. Wolfa, w głównej komisji Reichstagu po referencji komisji, pośle Bassermanie, zabierał głos kanclerz Raeszy, wypowiadając zdanie, że dla poszczególnych kwestji pożądanem byłoby utworzenie komisji ściślejszej. Następnie przemawiali w imieniu rządu sekretarz stanu von Jagow, sekretarz stanu v. Capelle, podsekretarz stanu Zimmermann. Z przedstawicieli frakcji przemawiali w piątek mówcy partji socjaldemokratycznej i centrum.

Posłowie: Bassermann, Schiffer i Stresemann wnieśli wniosek następujący: utworzyć stałą komisję do spraw zagranicznych i upelnomocnić ją po zamknięciu parlamentu do zbierania się w każdym czasie.

ROSJA.

Nowa wewnętrzna pożyczka wojenna.

Kopenhaska «Berlingske Tidende» donosi z Petersburga, że minister finansów Bark czyni przygotowania do zaciągnięcia nowej wewnętrznej pożyczki wojennej. Bank państwa i kasy oszczędnościowe są w pierwszym rzędzie przyjmowane pod uwagę przy rozpowszechnianiu tej pożyczki. Co się tyczy udziału banków pry-

watnych w przeprowadzeniu tej pożyczki, minister finansów opracował dla nich specjalne warunki, wskazujące w jakim stopniu banki te winny przyczynić się do realizacji pożyczki.

Umowa co do zaciągnięcia nowej pożyczki kolejowej w sumie 350 milionów rubli została wczoraj podpisana przez ministra finansów Barka.

Memorjał Guczkowa.

Ze Sztokholmu donoszą, że, według gazety moskiewskiej «Russkija Wiedomosti», członek Rady państwa, A. Guczkow, złożył cesarzowi w kwatery głównej memorjał, charakteryzujący pogmatwane stosunki, panujące poza frontem bojowym. W memorjale swym Guczkow pomiędzy innymi twierdzi podobno, co następuje:

«Nieoszczędzanie wojsk rosyjskich na froncie stanie się bezużytecznym wskutek wewnętrznej dezorganizacji w Rosji. Już i obecnie uwidoczniają się niektóre smutne objawy, ale w sobie trudności wzrosną jeszcze bardziej. Gospodarcza i finansowa sytuacja kraju jest niezmiernie smutna. O ile stosunki wewnętrzne nie ulegną kardynalnym zmianom, Rosja w żadnym razie nie może rozliczać na zwycięstwo nad dobrze zorganizowanym wrogiem».

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 192 marek (proponowano)
100 rb. = 196 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6½%

S P I S

Jeńców wojennych, pędzących z Wilna i okolic.

D. c.

Obóz jeńców Puchheim.

Krawczun Piotr, Potwacki, gub. wil.
Kabur Kazimierz, Czeszurg, gub. wil.
Kamiński Aleksander, Czerwejkanki, gub. wil.
Koncewicz Kajetan, Łośniki, gub. wil.
Krański Władysław, Gaszaniszki, gub. wil.
Klementowicz Andrzej, Stabotka, gub. wil.
Kałkunowicz Grzegorz, Makeski, gub. wil.
Kantakiewicz Bronisław, Durimantanie, gub. wil.
Libertowicz Wincenty, Widurgowo, gub. wil.
Muszyn Grzegorz, Ossuny, gub. wil.
Misinkiewicz Mateusz, Renwazy, gub. wil.
Matusewicz Paweł, Marosiki, gub. wil.
Motejga Jakób, Dopładi, gub. wil.
Matwiejczuk Jan, Płodki, gub. wil.
Maszuta Merkury, Łosiówka, gub. wil.
Maksymowicz Franciszek, Dombrowo, g. wil.
Oniszymowski Józef, Zytle, g. wil.
Piskowój Antoni, Naricz, gub. wil.
Piwawaran Jefin, Piwary, g. wil.
Runc Bronisław, Jasewicz, gub. wil.
Rymaszewicz Stefan, Mieszuny, g. wil.
Szostak Iwrija, Pakalwiczki, gub. wil.
Szetowski Cyryl, Markow, gub. wil.
Subaszczer Wasyli, Domowice, gub. wil.
Suwak Bolesław, Jancuki, gub. wil.
Szlakowicz Antoni, Zeszenie, g. wil.
Stefanowicz Bronisław, Razwieńska, g. wil.
Czerep Jan, Worcze, g. wil.
Czerniawski Atanazy, Iroski, gub. wil.
Wolochin Adolf, Matiuki, gub. wil.
Wofonow Jan, Utriszki, gub. wil.
Wojtuszkiewicz Bolesław, Szczelnie, gub. wil.
Wigorny Stefan, Rajewo, gub. wil.
Wojtkiewicz Antoni, Jabarace, gub. wil.

D. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: PAŹDZIERNIK, Remigjusza.
Jutro: Śś. Aniołów Stróżów.
Pojutrze: M. B. Różańcowej.
Wschód słońca—o g. 6 m. 24.
Zachód słońca—o g. 5 m. 08.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Nabożeństwo Różańcowe w kościele po-Misjonarskim odbywać się będzie w dni powszednie o godz. 7-ej

rano, w niedziele o godz. 4-ej po nieszporach.

W kościele św. Bartłomieja nabożeństwo Różańcowe odbywać się będzie stale o godz. 7 wieczorem, nie wyłączając dni niedzielnych.

WILNA.

— **Zmiana czasu.** Przypominamy, że dzisiejszej nocy wszystkie zegary zostały cofnięte o północy o godzinę wstecz. Nowy czas obowiązuje we wszystkich urzędach, na kolejach, w kościele i szkołach.

— **Walne zgromadzenie** Organizacji Kuchni ludowych. Dnia 27 bm. odbyło się w lokalu organizacji kuchni ludowych w Wilnie (ul. św. Anny № 1), pod przewodnictwem prezesa hr. Wincentego Łubieńskiego, ogólne posiedzenie tak zarządu jak i rady tejże instytucji.

Po stwierdzeniu stałego rozwoju organizacji, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, zgromadzenie postanowiło w celu rozdzielenia zwiększających się zajęć zaprosić przez kooptację jeszcze dwóch członków do wspólnej pracy oraz wybrać poza członkami zarządu i rady niezależną od nich stałą komisję rewizyjną, której zadaniem będzie przez stałą kontrolę i drogą ogłaszania protokołów rewizyjnych normować działalność zarządu i rady oraz uświadamiać publiczność o czynnościach i rozwoju instytucji.

Po zaakceptowaniu wniosków, dotyczących się wewnętrznej techniki administracji, zgromadzenie przyjęło wniosek zarządu co do zmiany ceny obiadów.

W tej sprawie wobec zwiększających się cen na produkty żywnościowe, przy przerwaniu subsydjów od instytucji społecznych, zasilających częściowo organizację, wobec ustania prywatnych ofiar na cele organizacji i wyczerpujących się zasobów, zgromadzenie postanowiło normować ceny obiadów odpowiednio do kosztów własnych.

Przy końcu posiedzenia wybrano komisję, w której skład weszli pp. Konrad Niedziałkowski, ks. proboszcz Kretowicz i Bolesław Skirmuntt dla zbadania, zorganizowania i referowania dwóch nowych działów, które organ. kuch. lud. w Wilnie zamierza utworzyć: a) zorganizować przy kuchniach ludowych, stosownie do projektu księżnej Ogińskiej i Polskiego Komitetu Pań w kontakcie z tymże komitetem, odżywianie wiatłych, chorych, biednych dzieci; b) sprzedawać w kuchniach, według inicjatywy i projektu d-rowej Dembowskiej, dodatkową porcję pieczonych kartofli dla szerokiego mas. Po wybraniu komisji posiedzenie zostało zamknięte.

— **Znaleziono d. 27 bm. na ul. Dominikańskiej drobne pieniądze.** Dowiedzieć się w administracji «Dziennika Wileńskiego».

— **Podziękowanie.** Zarząd Org. Kuchni Ludowych niniejszem na honor przesłać podziękowanie Dyrekcji i pracownikom banku Handlowego, jak również kooperatywie bankowej za łaskawą ofiarę w sumie 75 mk. na cele Organizacji.

Zarząd W. hr. Łubieński.

— **Białoruskie kółko** muzykalno-dramatyczne prosi nas o zaznaczenie, że w niedzielę, w lokalu Klubu białoruskiego (Wielka 86) odbędzie się wieczorek muzykalny.

— **Niedoszła kradzież.** Wczoraj w nocy w d. № 10 przy zauł. Wingry nieznanymi złodziejami usiłovali okraść sklep owocowy Abrahama Saginowa. Na szczęście milicjant posterunkowy zapobiegł kradzieży. (o)

— **Za przekroczenie taksy.** Pociągnięto do odpowiedzialności za sprzedaż mleka po pół marki kwartę niejakiego Jana Tomaszewicza, zamieszkałego we wsi «Cegielnia».

Przekraczanie taksy obowiązującej jest na porządku dziennym, co się odbija bardzo na uboższej ludności miasta. (o)

— **Drobne kradzieże.** Z mieszkania dentysty Galina (Jagiellońska 5) skradziono zapas produktów spożywczych; z mieszkania Ostrochówny (Ś-to Jerska 46) skradziono ubranie. (o)

PAPIEROSY „FLIRT”

cena 10 sztuk 25 fen.

Fabryka tytoniu „I. L. SZERESZEWSKI” A. T. Grodno.

053

KINE-MATO-
GRAF „LUX”
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

DZIŚ NOWY, INTERESUJĄCY PROGRAM:

List admirała

dramat z życia morskich wojen, śpiegów, w 3-ch duż. częściach: 1) Nieuchwytny śpieg, 2) Kłamliwe wiadomości, 3) Na śmierć i życie. — **Nieszczęśliwa miłość**, dramat w 3-ch dużych częściach. — **Andrzej i Nadzia**, dramat z życia rosyjskich kupców. — **Kapłole morskie**, z natury. — **Korsarz utopiony**, komiczne. Orkiestra pod dyr. p. Wajberga. Pocz. codz. o g. 5 1/2 pp.

TEATR FAMILIJNY
R. SZTREMERA
WIELKA № 74.

Tajemnicze miliony W rękach bandytów

DZIŚ KRYMINALNY DRAMAT w 5-ciu dużych odciołach.

przy udziale amerykańskiego dedektywa Greahama Attona. — **Łażnia**, farsa w 2-ch częściach. — **Urodzaj winogron**, z natury

dramat w naturalnych kolorach.

Kino-teatr
„REPOS”
ul. Trocka № 2.

„Krople krwi”

dramat w 6-ciu aktach, w rolach głównych Lidja Boreli i Mario Bonar. — „**Podróż naokoło świata**” humoreska. — „**Władza piękna**” farsa. — **Kronika wojenna**. — Od godz. 1-szej do 5-tej ceny miejsc zmniejszone do połowy.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku
1 milion marek.

Zapowiedź⁴⁴
szczęścia.

Za wygrane gwarantuje państwo.

Pierwsze ciągnięcie 11 i 13 października.

Świetną szansę wygranych przedstawia przez państwo Hamburg gwarantowana wielka loteria pieniężna, w której **13 milionów 731,000 marek** napewno wygrać muszą.

NAJWIĘKSZA WYGRANA W NAJSZCZĘŚLIWSZYM WYPADKU
milion marek

Mk. 900,000	Mk. 830,000	Mk. 300,000
„ 890,000	„ 820,000	„ 200,000
„ 880,000	„ 801,000	„ 100,000
„ 870,000	„ 305,000	„ 90,000
„ 860,000	„ 303,000	„ 80,000
„ 850,000	„ 302,000	„ 70,000
„ 840,000	„ 301,000	

Prócz tego wylosowuje się wiele wygranych po 60,000 m., 50,000 m., 40,000 m., 30,000 m., 20,000 m., 10,000 i t. d.

Wogóle składa się loteria ze 100,000 losów, z których 56,020 numerów, przeto większa ich część w ciągu 7 ciągnięć stopniowo musi być wylosowana. Z podobnie świetnej okazji przedkroju do majątku, a w szczególności teraz, każdy powinien skorzystać.

Wysyłam losy do I klasy po cenie rządowej, mianowicie:

marek 10
cały los

marek 5
pół losu

mk. 2,50
ćwierć losu

po przysłaniu z góry należności przekazem pocztowym.

Urządowy, opatrzony herbem państwowym, plan rozlosowania, z którego się można dowiedzieć o najbliższych ciągnięciach, jak również o spisie wygranych, wysyłam na żądanie z góry **bezpłatnie i franco**.

Grający otrzymuje urządową tabelę losowań bezwzględnie po odbytem ciągnięciu.

Wygrane będą pod gwarancją państwa ściśle wypłacane. Zamówić proszę zaraz, najpóźniej do 10 października.

Samuel Heckscher senr., Bankgeschäft, Hamburg (Nr 1172).

!!! Jedyne źródło !!!

Gdzie przy braku materiałów można tanio obstałować lub gotowe ubranie kupić w chrześcijańskiej firmie, tylko z dobrych materiałów i solidnej roboty po cenach nie wyzyskanych lecz
:: :: :: stałych. :: :: ::

W. ZANIEWSKI,
Zamkowa Nr. 3.

!!! Także serdaki dla pań polecam !!!

III KAŻDA GOSPODYNI III

„Wobec kłopotów kuchennych”

kupić winną książkę, zawierającą praktyczne rady i wskazówki kulinar-no-gospodarcze, dostosowane do chwili bieżącej. **Cena 80 fen.** Sprzedają wszystkie księgarnie i Sekretariat Pols. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, Zawalna 2.

Wypłata wygranej zagwarantowana przez państwo.

Zapowiedź szczęścia.

Ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie 11 i 13 października.

Podczas rozpoczynającej się wkrótce 348 Hamburgskiej loterii państwowej może każdy przy pomocy niedużego nakładu pieniędzy dojść do dobrobytu. 56,020 z pomiędzy 100,000 losów, podlegających ciągnięciu, a więc więcej niż połowa napewno wygra.

W najszczęśliwszym wypadku można nawet na jeden jedyny los wygrać

MILJON MAREK.

Loterja zawiera specjalnie główne wygrane i premje.

Mk. 500,000	Mk. 80,000
„ 300,000	„ 70,000
„ 200,000	„ 60,000
„ 100,000	„ 50,000
„ 90,000	„ 40,000

jak również wielką liczbę wygranych po 30,000, 20,000, 15,000, 10,000, 6,000, 5,000, 4,000, 3,000, 2,000, 1,000 marek etc.

Ogólna suma wygranych, która zostanie wylosowana w ciągu 7 ciągnięciach loterii, sięga liczby

Trzynastu milionów 731.000 marek.

Cena urzędowa oryginalnego losu na pierwsze ciągnięcia wynosi tylko

1,25 mk. 2,50 mk. 5 mk. 10 mk.
za 1/8 l. za 1/4 l. za 1/2 l. za 1/1 los.

Wobec tak małego wydatku, proponowanych zaś niezwykle pomyślnych widoków wygranej, każdy winien zapewnić sobie udział przez natychmiastowe wystanie należności przekazem pocztowym.

Dokładny wykaz wygranych oraz program następných ciągnięć jest widoczny z urzędowego planu, który będzie załączony do każdego obstałowanego losu, na życzenie zaś może być wysłany i przedtem gratis. Urzędowa lista losowania zostanie rozesłana natychmiast po ciągnięciu. **Natychmiastowa wypłata wygranych pieniędzy zagwarantowana przez państwo Hamburg.**

Kto chce przyjąć udział w zbliżającym się ciągnięciu, winien propozycję co do tego niezwłocznie, najpóźniej do 11 października **Aug. Klein**, koncesjonowanej przez państwo głównej kolektory loterii, wysłać do
HAMBURG 36, Büschstr. 7 H. 37

OSZCZĘDZAJCIE PODESZWY — ponieważ nabyć obecnie nie jesteśmy w możności. Za granicą z odpadków skóry wyrabiane są małe podszewki w kształcie owalnym, które przybijają się do podszewy i obcasów gwoździkami, a które w zupełności zastępują jeszcze jedną parę podszew i obcasów. Jest to skóra **gruba, elastyczna w chodzeniu, nie stuka, nie ślizga**, i nieprzemakalna. Dostać można wszystkich rozmiarów dla dorosłych i dzieci i sprzedaje się w woreczkach razem z odpowiednią ilością gwoździków **po cenach umiarkowanych**. Przybić może sobie każdy sam, ponieważ sposób przybijania wskazany jest na woreczku.
Sprzedaż u P. Białomiejskiego, Wielka 7.

Do sprzedania była mieszczarnia z urządzeniem i bilardem. Oświetlenie elektryczne. Garncarska 1-12. 035

Do sprzedania liście od jarzyn dla krów, świń i królików, konserwowane na zimę, a także botwina do kwaszenia. Smoleńska 9. 930

Potrzebna nauczycielka dzieci początkujących na wieś, wymagania skromne. Dowiedzieć się: Zaręczna 7, sklep R. Rymliewicza. 047

Mieszkania do wynajęcia składające się z 5-3 i 1 pokoju ze wszelkimi wygodami. Benedyktyńska 8-4. 034

Pokoje do wynajęcia dla pojedynczych osób, można z utrzymaniem — tanio. Bakszta 10 m. 4. 59

Ważne dla handlujących owocami!
TOREBKI
po 7 i 10 kop. funt do nabycia w Domu Pracy w Konwicie, Ś-to Michalski 10.

Krawcy zdolni potrzebni zaraz. Fir. Szumańska, Ś-to Jerska 1. 56

Potrzebna dziewczynka do nauki kamizelek. Wielka 14-8. 54

Pomidory zielone do solenia 9 mk. pud. Zawalna 9. 49

Gruszki wisiówki wyborne po 20 f. funt lub 7 mk. pud. Ofiarna 2-14. 48

Konserwy rybne, roślinne oraz mleko zgrzeszone, polecają Bracia Gołębiowscy. Trocka 3. 45

Motor elektryczny w zupełnie dobrym stanie, po wprowadzeniu wody — do sprzedania. Kasztanowa 3-u stróża. 36

Węgla

drzewne sprzedaje tanio Gazownia, Maneżowa 5. 37

Dla szkół i ochron.

K. ROŻNOWSKI,

ul. Końska Nr. 10,

poleca kajety po 3 rb. za setkę i inne materiały piśmienne po cenie hurtowej. 937

Szmulklernia OZIEBŁOWSKIEJ (Garnbarska 3-15) ma do sprzedania, po bardzo umiarkowanych cenach, rozmaite guziki i taśmy do przybrania sukien. 52

ZARZĄD

Organizacji Kuchen Lud.

ma zaszczyt zawiadomić, że wskutek zwiększających się cen na produkty spożywcze **cena za porcję zupy** w Kuchniach Ludowych tej Instytucji od 1 października wynosić będzie **10 fenygów**.

Od Zarządu O. K. L.

Wł. hr. Łubieński.

Obiady!!! Dziś gęś pieczona i kołduny, jadłodajnia Warszawska, Garncarska (Kazańska) 9-12. 51

Dla dzieci i osłabionych ma- czki mleczne:

NESTLE'A mk. 3,—
LACTOGEN » 2,50
ALBERTINE » 2,—

poleca Stow. Spoż.

„**Solidarność**”,
Portowa 6. 987

348 Hamburgska loteria Państwowa.

Ciągnięcie I klasy

11 i 13 października.

1.000.000

Premje

500.000

300.000

Główne wygrane

200.000

100.000

90.000

Proponuję na nią losy klasowe

1/8 1/4 1/2 1/1

1.25 2.50 5.— 10.—

Na wszystkie 7 klas kosztują

1/8 1/4 1/2 1/1

25.— 50.— 100.— 200.—

Przesyłka i lista koszt. 25 f. extra.

Emil Zarncke

koncesjonowany przez państwo
główny kolektor

Bergedorf b. Hamburg.

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14-4. 97

UWAGA! LOTERJA UWAGA!

Ciągnięcie od 4 do 26 października 1916 r.

5 kl. 169 Królewska Saska Krajowa Loteria

(ostatnia klasa)

prawie co drugi los wygrywiający

GŁÓWNA WYGRANA (z prem.)

800,000 m.

1 losu 25 marek, polecamy także losy Królewskiej Pruskiej klas. loterii i Hamburgskiej Państwowej po cenach oficjalnych sprzedaje losy

M. Braun, Wilno, W. Stefańska 20-4, Niemlecka 7 (fabr. stempli).

DOM PRACY

Polsk. Towarz. Pomocy Ofiarom Wojny

Św. Michalski zauł. Nr. 10 (Konwikt).

PRACOWNIA SZEWCKA: reperacje obuwia wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Gotowe półbuty damskie brezentowe, sandały i trzewiki na drewnianych podszewkach męskie i damskie. Zamówienia na nowe obuwie.

PRACOWNIA KRAWIECKA: reperacje, czyszczenie, przeróbki, nicowanie, prasowanie garderoby męskiej i damskiej. Przyjmowanie zamówień na garderobę męską.

PRACOWNIA SZYDEŁKARSKA: kaftaniki, serdaki, kołderki z czystej wełny, cerowanie i nadrabianie pończoch i skarpetek. Wszelkie roboty w zakres szycielstwa wchodzące.

PRACOWNIE DOMU PRACY KIEROWANE SĄ PRZEZ WYKWALIFIKOWANYCH SPECJALISTÓW.

Wykonanie szybkie, akuratne i tanie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Siatki

GAZOWE, BENZYNOWE, SPIRYTUSOWE I NAFTOWE.

Różne LAMPY, PALNIKI, IGIEŁKI KARBIDOWE.

PALNIKI, SZKŁA I KUCHENKI GAZOWE, LAMPKI ELEKTRYCZNE.

B. WILEŃSKI,

Sadowa 7.

WILNO.

Wileńska 22.

Do wynajęcia
lokal na szkołę z całkowitem urządzeniem i umeblowaniem. Ul. Wileńska 34—2. 030

Introligator R. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

Domu Handlowego

L. ZAŁKINDA,

Wilno, Wielka Nr. 67,

poleca w wielkim wyborze dla dziewczynek i chłopców: palta, kostjumy, sukienki, czapczki, zabawki dziecięce i t. p. po cenach umiarkowanych. 053

Magle tanio sprzedam. Ostrobramska № 16. 025

Nowele dnia bieżącego.

— Jesteś pan rozstrojony! — rzekł legionista D., będący na urlopie.

— Tak... I wstydę się wyznać powód.

— Jednak?...

— Rozstroił mnie dramat na tle wojny, który widziałem przed chwilą... w kinematografie.

— Nie wstydź się pan. To przesąd, że milcząca filma kinematografu niema wymowy, sięgającej do głębi serca... Ale...

— Ale co?

— Wielki traf życia, największy z artystów, stwarza tragedje cudowniejsze od pomysłów sceny lub iluzjonu. Niedawno byłem świadkiem takiej...

— Opowiedz pan.

— Rzecz wymaga dyskrecji.

— Opowiedz ze zmyślonymi nazwiskami.

Namyślał się:

— Spróbuje. Rzecz układa się jakoby w obrazy kinematograficzne...

I opowiedział mi dziwną historję swoim porywającym stylem poety, którego nie potrafię w streszczeniu naśladować.

Na górzystych wybrzeżach Cisy, w okolicach Szegiedynu, wznosi się prastary zamek dumnego rodu hrabiów Esslar-Hederwary.

Stary, osiwiaty graf ma charakter krzepki jak stal. Nikt nigdy nie widział łzy w jego oku. Nic na świecie nie jest zdolne zgiąć jego dumnej postawy. Chodzi wyprostowany, rzucając zimne, ostre spojrzenia oczu orlich z pod siwych brwi. Przeżył w życiu wiele. Posiada mnóstwo odznaczeń bojowych i szeroką bliznę na czole.

Lecz pod skorupą twardych przesądów arystokratycznych hrabia nosi serce tkliwe, do którego wstydzi się przyznać.

Hrabia posiada żonę, jeszcze mogącą czarować, którą ubóstwia. Ludność okoliczna wysławia hrabinę, jako anioła dobroci. Hrabina chyli się bezwzględnie przed wolą męża. Młodsza odcień o wiele lat, jest mu posłuszną, jak córka.

Podarowała mu dwoje dzieci. Syna i córkę.

Podczas, gdy syn kształcił się w Budapeszcie, w domu rodzinnym rozegrała się tragedia.

Hrabianka Albertyna zakochała się w swoim nauczycielu muzyki, Wawrzyńcu Kemeny. Przepyszny chłopiec. Twarz gładka. Bujne blond włosy. I nadzwyczajny talent muzyczny. Wróżono mu przyszłość wielką. Był sierotą od dziecka. Samotny. Wybił się swymi zdolnościami... Trai chciał, że był synem cieśli.

Hrabianka wyznała miłość swoją ojcu.

Stary popatrzył na nią zdumiony. Do pokoju wszedł burgrabia.

Graf zwrócił się doń:

— Zdaje mi się, mówiłeś mi, że masz muzyk... jest synem...?

— Stary służbista dokończył:

— Cieśli!

Graf zwrócił się do córki:

— Słyszalas?

— Ojczel! czy ty wiesz, co mówisz, co mówisz: co znaczy «syn cieśli»!

— Wiem... Dla ludzi naszej sfery to nie wypada.

I położywszy jej rękę na głowie, rzekł:

— Dziecko!.. Wolałbym leżeć w trumnie...

Albertyna spytała:

— A gdybym ja miała spocząć w trumnie?

Hrabia podprowadził córkę ku gotyckiemu oknu pałacu. Wskazał jej ręką kraniec ogrodu, gdzie wśród wysokich cyprysów i brzoź płaczących znajdują się pysne granitowe pomniki na grobach przodków Hederwarych. I rzekł głosem, który drgnął — ale nie załamał się:

— Nie mogę!.. Oni nie pozwalają na to... Umarli muszą mieć odpowiednie towarzystwo! Albertyno, nie żądaj odemnie rzeczy niemożliwych. Miłość przechodzi... Śmierć pozostaje. Szanujmy umarłych... Ten... jak go tam?... Kemeny — grajek nie może spać w grobach Hederwarych...

Hrabianka wiedziała, że to jest ostatnie słowo.

Nie próbowała prosić o pośrednictwo matki. Wiedziała, że matka nie ośmieli się bronić sprawy, którą mąż z góry uznał za przegraną.

Albertyna posiadała wolę upartą — ojca.

Tegoż dnia rzuciła się w fale Cisy.

Ojciec zamknął się w swoim pokoju na dzień cały.

Tymczasem hrabina szalała z rozpacz.

Wszedł ku niej i rzekł:

— Bóg mi świadkiem — nie mógłem inaczej.

Nie wymienił odtąd nigdy imienia córki.

Ale na grobie jej kazał postawić obelisk z przepysznego karraryjskiego marmuru — tylko bez napisu!

Rozpacz hrabiny opisać niepodobna. Zaledwie oderwano ją od kwietnego łoża, na którym leżał trup pięknej topielicy. Później dnie całe spędzała milcząca, nieruchoma, przy grobie córki. Groziła jej melancholja.

Ocalił ją powrót do domu syna, na którego przelała teraz miłość zdwojoną.

To było przed dwoma laty.

Wybuchnęła wojna.

Robert stanął jeden z pierwszych,

jako ochotnik. Mimo wieku niepoproszonego.

Szybko dosłuchzył się krzyża. O czynach walecznych młodziana dochodziły wieści, od których twarz grafa promieniała.

Aż raz...

To było przed rokiem. Stary graf wszedł do pokoju żony. Cicho wziął ją za rękę i rzekł:

— Podziękujmy Bogu! Syn nasz poległ na polu sławy — w obronie ojczyzny.

Hrabina otworzyła nieme usta... Nie krzyknęła.

Hrabia rzekł:

— Prawda, że płakać nie będziesz? Syn nasz wypełnił pięknie swój obowiązek. Czyż mogłabyś mu życzyć śmierci innej, mniej pięknej?

— Dobrze — odparła. — Ale jego zwłoki do nas należą. Gdzie jest ciało Roberta?..

I oto w życiu hrabiego rozpoczęła się nowa tragedia.

Matka żądała zwłok syna. Domagała się ich z uporem manjaczki z dnia na dzień. Groziła, że życie sobie odbierze.

A hrabia życzeniu żony nie mógł zadość uczynić.

Syn jego poległ w czasie ofensywy rosyjskiej, chwilowo uwięzionej powodziem — gdzieś w polach na wschód od Halicza...

Hrabia poskramiał rozpacz hrabiny jedyną obietnicą: «Jak tylko odzyskamy ten odcinek — pojedę, odszukam ciało, sprowadzę!»

Na nitce tej nadziei zawisło zdrowie zrozpaczonej matki.

Przygotowała synowi grób, w którym codzień rzucała kwiaty. Rozwarły, jak rana, czekał... Przy grobie siostry.

Czekała i matka.

Niedawno po uporczywej walce węgierskie wojska odzyskały utracony posterunek, na którym legł młody hrabia Hederwary.

Stary graf słowa dotrzymał.

Wsiadł natychmiast do pociągu.

Spotkałem go w wagonie za Lwowem. Znałem go nieco dawniej. Opowiedział mi o celu swojej podróży. Droga wypadła mi w toż samo miejsce. Zafiarowałem się towarzyszyć hrabiemu w jego poszukiwaniach.

Nie będę panu opowiadał szczegółów tej pielgrzymki tragicznej. Są obrazy, których pamięć wskrzeszać nie chcę. Które boją się słów...

Cóż powiem panu?

Trud był płonny.

Niepodobna było dojść, gdzie pogrzebiony został w tych grobach masowych młody porucznik węgierski, Robert Hederwary...

Na prośbę hrabiego zarządzono ekshumację licznych ciał. Przeszukiwaliśmy groby od wschodu do zachodu słońca... Mundury zachowały się

dobrze — rok przeszło. I ciała stężały w nich — nie rozsypały się jeszcze. Ale twarze były już nie do poznania.

Hrabia z twarzą pobladłą, ale spojrzeniem mocnym wpatrywał się w rysy śmierci. Nadaremnie!.. Syna odnaleźć nie mógł.

Badałszy blaszki z nazwiskami. Jeszcze wówczas nie wszyscy je mieli. Niektóre splekały się od kul i ognia. Nie zdradziły imienia zmarłych.

Roberta Hederwary nie znaleźliśmy... Albo może — nie poznaliśmy tylko w obrazie śmiertelnym...

Zachodziło słońce.

— Hrabio! czas wracać — rzekłem cicho. — To próżna robota...

Stał długo w promieniach zachodzącego słońca — z oblanym czerwioną siwym włosom. I długo pocierał czoło. Nagle rzekł:

— A ja przecież bez ciała nie mogę wrócić do niej! Przyrzekłem!

I zwróciwszy się do towarzyszącego nam komendanta, zapytał, wskazując przypadkowego trupa, który leżał u stóp jego:

— Komendancie! wszak temu zmarłemu nie przyniesie to ujmę, jeżeli... spocznie w grobowcu Hederwarych, miast leżeć tu, na rozdrożu?

Komendant rzekł:

— Pozwalam panu to ciało zabrać... To w każdym razie oficer węgierski... Na brzegach Cisy — jest miejsce dla niego właściwsze.

Graf rozkazał przynieść trumnę, którą przywiózł ze sobą. Miano ją zalutować na miejscu.

— Wzrost syna mego — zauważył. Twarzy przed żoną nie odsłonię. Wszakże i tak rozpoznać niepodobna.

Nim trupa złożono do trumny, rzekłem:

— Pozwól, hrabio, że odetnę blaszkę. Zmarły ją ma... Teraz jest zbyt ciężka...

Blaszka potoczyła się hrabiemu do nóg.

Machinalnie ją podjął.

W gasnącym blasku słońca wyczytałem przez ramię hrabiego:

Wawrzyńcie Kemeny!

Hrabia nie drgnął. Blaszkę troskliwie schował. I głosem komendy rzucił grabarzom:

— Włóżcie go do trumny!..

Szliśmy w pogrzebnej procesji na dworzec kolejowy. Hrabia milczał.

Dopiero, żegnając się ze mną — rozkrzyżował ręce i rzekł:

— Nie zrozumiałem woli nieba. Niebo chciało ich połączyć!..

I poraz pierwszy pochylił głowę, aby... ukryć łzę, która ciężko spadła mu z powiek.

(«G. P.»)

Leo Belmont.

PIĄTA POŻYCZKA WOJENNA

5% Pożyczka Rzeszy niemieckiej, niewypowiedzialna aż do r. 1924.

4 1/2% ASYGNACJE SKARBOWE RZESZY NIEMIECKIEJ.

W celu opędzenia wydatków wojennych wydane będą nowe 4 1/2% Asygnacje skarbowe Rzeszy i 5% Obligacje Rzeszy do publicznych zamawiań.

Obligacje nie zostaną ze strony Rzeszy aż do 1 października 1924 wypowiedziane; do tegoż czasu nie może być ich stopa procentowa niższą. Właściciele mogą mimo to obligacjami, jak każdym innym papierem wartościowym każdego czasu rozporządzać (przez sprzedaż, zastawienie i t. d.).

WARUNKI:

1. MIEJSCE ZAMAWIAŃ. Miejscem zamawiań jest **Bank Rzeszy**. Zamówienia będą przyjmowane

od poniedziałku 4 września do czwartku 5 października, do godz. 1-ej w południe

w biurze głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie (Postscheckkonto Berlin N 99), jako też we wszystkich filjalnych zakładach Banku Rzeszy z urządzeniem kasowym. Zamówienia także można uskuteczniać za pośrednictwem

Królewskiego Handlu morskiego (Seehandlung) (pruski Bank państwowy) i Pruskiej centralnej Kasy spółkowej (Central-Genossenschaftskasse) w Berlinie, Królewskiego Banku Głównego w Norymberdze i jego zakładach filjalnych, jako też

wszystkich niemieckich Banków, Bankierów i ich filji, wszystkich niemieckich publicznych Kas oszczędności i ich Związków,

Każdego niemieckiego T-wa Zabezpieczenia na życie, Każdej niemieckiej Spółki pożyczkowej i Każdego niemieckiego biura pocztowego. W sprawie zamówień pocztą patrz cyfrę 7.

Formularze do zamówienia pożyczki otrzymać można we wszystkich wymienionych wyżej instytucjach. Zamówienia można jednak dokonać listownie bez użycia formularzy do podpisu.

2. PODZIAŁ—OPROCENTOWANIE. Pożyczka Rzeszy jest wygotowana w sztukach po: 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500, 200 i 100 marek z kuponami, płatnymi 1 i kwietnia i 1 października każdego roku. Narastanie procentów zaczyna się 1 kwietnia 1917 roku; pierwszy kupon płatny jest 1 października 1917 r.

Asygnacje skarbowe są na 10 serji podzielone i wykonane również w sztukach po 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500, 200 i 100 marek ale z kuponami płatnymi w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Płatność procentów rozpoczyna się 1 stycznia 1917 r.; pierwszy kupon płatny jest 1 lipca 1917 r. Do jakiej serji należy poszczególne asygnacje skarbowe, widać z jej tekstu.

UMORZENIE. Umorzenie Asygnacji skarbowych odbywa się przez każdorazowe wylosowanie jednej serji w latach 1923 do 1932. Wylosowanie nastąpi w styczniu każdego roku, po raz pierwszy w styczniu 1923; wypłacać się będzie 1 lipca po odbytem wylosowaniu. Właściciele wylosowanych sztuk mogą zamiast gotówki żądać cztery i pół procentowych Obligacji, które są do 1 lipca 1932 r. niewypowiedzialnymi.

3. CENA ZAMÓWIEŃ. Cena przy zamówieniu wynosi:

5% Pożyczki Rzeszy, jeżeli się papierów żąda, 98 marek.

5% Pożyczki Rzeszy, jeżeli się żąda wciągnięcia w księgę długów Rzeszy, z ograniczeniem (Sperr) 97,80 marek.

4 1/2% Asygnacji skarbowych 95 marek za każde 100 marek wartości nominalnej z obliczeniem zwykłych procentów (stück zinsen) porów. liczbę 6.

4. PRZYDZIELENIE. Przydzielenie nastąpi o ile możliwie zaraz po zamówieniu. Sumy wpłacone przed przydzieleniem uważa się za przydzielone. O wysokości przydzielonej sumy rozstrzyga miejsce zamówień. Szczególne życzenia co do wysokości pojedynczych papierów muszą być w miejscu na to przeznaczonym na przedniej stronie formularza do zamówień spisane. W razie braku szczególnych życzeń, rozporządza rodzajem

pojedynczych papierów miejsce pośredniczenia na własną rękę. Późniejsze wnioski o zmianę przydzielonych papierów nie mogą być uwzględnione *).

Do sztuk na 1,000 marek i więcej zarówno na Asygnacje skarbowe, jak i na Pożyczkę Rzeszy na żądanie wydawane będą przez Dyрекcję Banku kwity tymczasowe, o zamianie których na ostateczne papiery nastąpi później publiczne obwieszczenie. Sztuki poniżej 1000 marek, które nie będą miały kwitów tymczasowych, będą o ile można, najspieszniej wygotowane i prawdopodobnie wydane w lutym roku przyszłego.

5. WPLACANIE. Zamawiacze mogą im przydzielone sumy aż od 30-go września całkowicie zapłacić.

Są oni jednak zobowiązani do zapłacenia:

30% im przydzielonej sumy najpóźniej w dn. 18 październ. b. r.
20% « « « « « 24 listopada b. r.
25% « « « « « 9 stycznia n. r.
25% « « « « « 6 lutego n. r.

Wcześniejsze wpłaty częściowe są dozwolone, jednakowoż tylko w okrągłych przez 100 dzielić się dających sumach wartości nominalnej.

Także dla mniejszych zamówień częściowe wpłaty są każdego czasu dozwolone, jednakże tylko w okrągłych przez 100 dzielić się dających sumach; zapłata nastąpić może jednak tylko wtedy, jeżeli suma częściowych wpłat, która wuisioną być musi, conajmniej 100 marek wynosi.

Przykład: Najpóźniej zapłacić muszą:

Zamawiacze na 300 marek: 100 mk. dn. 24 listopada, 100 mk. dn. 9 stycznia, 100 « « 6 lutego.
« « 200 « 100 « « 24 listopada, 100 « « 6 «
« « 100 « 100 « « 6 lutego.

Zapłata musi w tem samym miejscu nastąpić, gdzie zamówienie uskutecznione zostało.

W obiegu będące bezprocentowe Asygnacje skarbowe Rzeszy będą — po odliczeniu 5%, dyskonto od dnia wpłaty począwszy, najwcześniej jednak od 30 września 1916 r. aż do dnia ich płatności, w zapłacie przyjmowane.

6. KUPONY. Ponieważ bieg procentów pożyczek Rzeszy dopiero z dniem 1 kwietnia 1917 r. się zaczyna, a bieg procentów pożyczki skarbowej dopiero 1 stycznia 1917 r.

a) zostaną na wszystkie wpłacenia na pożyczkę Rzeszy 5% do dn. 31 marca 1917 r. na korzyść zamawiaczy policzone.

b) na wszystkie wpłacenia na Asygnacje skarbowe do dn. 30 grudnia 1916 r. 4 1/2% na korzyść zamawiaczy policzone.

Na wpłacenia Asygnacji skarbowych po dn. 31 grudnia zamawiacz może odliczyć 4 1/2% od dn. 31 grudnia do dnia wpłaty.

I. Przy placeniu za Pożyczkę Rzeszy	a) aż do 30 wrz.			b) w dn. 18paźdz.			c) w dn. 24listop.			II. Przy plac. na Asygn. skarb. Rzeszy	a) aż do 30 wrz.			b) w dn. 18paźdz.			c) w dn. 24listop.		
	5% proc. od sztuki za	180 dni	162 dni	126 dni	4 1/2% procentu od sztuki za	90 dni	72 dni	36 dni	1,125% 0		0,900% 0	0,45% 0							
=	2,50% 0	2,25% 0	1,75% 0	=	1,125% 0	0,900% 0	0,45% 0												
Suma rzeczywistej zapłaty wynosi tylko zatem	za sztukę 95,50% 0	95,75% 0	96,25% 0	za wpisanie do ksiągki długów 95,30% 0	95,55% 0	96,05% 0	Suma rzeczywistej zapłaty wynosi zatem tylko	93,875% 0	94,10% 0	94,55% 0									

Przy Pożyczce Rzeszy podwyższa się do placenia suma za każde 18 dni, o które dalsze wpłaty się opóźniają, o 25 fenygów, przy Asygnacjach skarbowych za każde 4 dni o 5 fenygów za 100 marek sumy nominalnej.

7. ZAMAWIANIE NA POCZCIE. Urzędy pocztowe przyjmują zamówienia tylko na 5% Pożyczkę Rzeszy. Wpłaty na te zamówienia mogą być całkowicie zapłacone dn. 30 września, najpóźniej jednak 18 października. Za wpłacenia do dn. 30 września policzone będą procenty za 180 dni, za wszystkie późniejsze wpłacenia do dnia 18-go października, choćby były przed tym dniem wpłacone, tylko za dni 162 (porówn. liczbę 6 przykład I a i I b).

BERLIN, w sierpniu 1916 r.

Dyrekcja Banku Rzeszy.
Havenstein. v. Grimm.

*) Przydzielone papiery będą na wniosek zamawiacza w biurze głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie, aż do 1 października 1917 r. zupełnie bezpłacie zachowane i zawiadowane. Ograniczenie (Sperr) z tem przechowaniem nie jest połączone. Zamawiacz może swoją własność każdego czasu — także przed upływem wyznaczonego terminu — odebrać. Przez biuro dla papierów wartościowych wydane kwity na złożone papiery (Depotscheine) zostaną, jak same papiery wartościowe przez kasy pożyczkowe, jako zastaw na pożyczki przyjmowane.